

Śliwa, Bądź Pewna

uwalniam cię od koszmarów
biorę wszystkie twoje problemy
nie zostawię cię z tym samą, bądź pewna

mógłbym skoczyć z ziomami do baru
i nie zważać na twoje potrzeby
i zostawić cię w domu samą
wszystko przechlać

lecz to nie ja
bo chce tylko z tobą być tutaj dziś
z tobą dziś
najlepiej jakby ten pokój nie miał drzwi
bo nigdzie nie chce iść
bez ciebie już
ja nigdzie nie chce iść
bez ciebie już

już nie potrafię być jak ten gówniarz
co całymi dniami ogląda TV
to w moich rękach jest cały ten wszechświat
i wiem jak mogę cię uszczęśliwić
jak nieba uchylić
i wiem jak namalować uśmiech
przy tobie stałem się prawdziwym facetem
wcześniej było ze mną różnie
było ze mną różnie

bądź pewna moich ruchów
choć kocham smak ryzyka
nie mam w sobie złych duchów
nie zwieje do kasyna
nie zostawię cię w tym gównie
chce z tobą wychować syna
chciałbym być dobrym wzorcem
nie chciał listów z puchy pisać